

Magdalena Płaczek
Muzykologia I DM uzupełn.

Muzyka w XX wieku

Od zarania dziejów muzyka pełniła rozmaite funkcje, które zmieniały się na przestrzeni wieków. Pierwotnie służyła rytuałom i obrzędom, towarzyszyła polowaniom. Później jej zadaniem było zbliżać do Boga, grywana w kościołach pełniła głównie rolę użytkową. Nigdy też nie straciła i miejmy nadzieję nie straci roli dzieła artystycznego, które ma fascynować, zachwycać czy wywoływać jeszcze inne przeżycia estetyczne. Muzyka uspokaja człowieka, już w starożytności odkryto jej działanie terapeutyczne. Lecz czym tak naprawdę jest muzyka lub co nią jest? Gdzie przebiega granica pomiędzy muzyką, a nie-muzyką? Na tak postawione pytanie trudno jest odpowiedzieć, ponieważ istnieje wiele teorii, próbujących rozstrzygnąć tę kwestię.

Między innymi uważa się, iż muzyką jest każdy dźwięk, który jest wytworem człowieka (teoria Merriama). W myśl tej teorii, nieważne jest, z jakiego źródła pochodzą dźwięki- ważne by ich kreatorem był człowiek. Instrumentami stają się więc elektroniczne wynalazki, fale Martenota, ale też sprzęty codziennego użytku i maszyny. A wszystko to przez naczelne hasła sztuki XX- sto wiecznej, którymi są nowość i nowatorstwo. Wtedy to wyczerpują się wszystkie możliwości kompozytorskie, nudzą klasyczne brzmienia. Utarte style przestają być istotne i zanikają konwencje. Twórcy poszukują muzyki „Nowej” we wszystkich jej przejawach: technikach, formach, dźwiękach, oraz w połączeniach z innymi sztukami. Poszukiwaniom towarzyszy chęć uzyskania nowej formy, co wspólne jest dla wielu kompozytorów, dążących do tego wyjątkowego tworu różnymi sposobami. Twórcy deformują formy już istniejące, stosują różnorodne zabiegi scalające i dezintegrujące- dekompozycję i antykompozycję. Znaczącą rolę odgrywa też improwizacyjność- a w szczególności neoimprowizacyjność i przypadkowość.

Zupełnie nowym pomysłem staje się zabieg łączenia sztuk, w efekcie którego powstają happeningi i teatry instrumentalne. Kolejnym sposobem szukania zaskakujących rozwiązań formalnych było tworzenie nowych elementów muzyki: melodyki, rytmiki i współbrzmieniowości (wszystkie one związane są z barwą brzmienia). Dlatego tworzy się i adaptuje coraz to nowe „instrumenty”, a klasyczne używa w zupełnie nowy sposób (na przykład poddaje preparacji- najczęściej fortepian, poprzez przyłączenie do jego strun różnego rodzaju przedmiotów, co pozwala uzyskać zróżnicowany zakres jakości brzmieniowych). Wobec czego powstają utwory muzyki poważnej na helikoptery, silniki spalinowe, szumy wody, radiodbiorniki, dźwięki generowane przez syntezatory. Muzyka XX i XXI wieku dla przeciętnego słuchacza stała się ciężka w odbiorze, dostrzeżenie jej „piękna” wymaga od słuchacza odpowiedniego przygotowania, które pozwoli docenić jej kunszt i zasady, na jakich jest oparta. Z tej też przyczyny stała się to muzyka dla coraz to węższego grona miłośników. By spróbować wysnuć pomysły jak będzie brzmiała muzyka i jak będzie wyglądał proces twórczy za kilka, kilkanaście lat, należy najpierw przyjrzeć się temu, co w muzyce działo się do tej pory. Czy muzyka warszawskiej jesieni zyska nowych słuchaczy czy straci, a może też uplastyczni się zmieniając w quasi- poważną masę w stylu „kawałków” Rubika, która będzie zjadliwa dla wszystkich?

Przegląd wybranych trendów/ technik w muzyce XX i XXI wieku

DODEKAFONIA- jest odpowiedzią jej twórcy- Schönberga na muzykę końca XX w., kiedy to możliwości systemu dur-moll, jego chromatyzacja, doprowadzone zostały do granic możliwości, orkiestra osiągnęła potężne rozmiary, a materiał, na którym dotąd bazowała europejska muzyka można powiedzieć – wyczerpał się. Dodekafonia jest metodą komponowania za pomocą dwunastu dźwięków- wszystkich dźwięków oktawy, z których układa się serię, a na jej bazie cały utwór. Przy czym, w serii dźwięk raz użyty nie może się powtórzyć dopóki nie pojawią się wszystkie ze skali. Utwór komponowany jest na zasadzie zestawiania serii dźwiękowej i jej różnych modyfikacji.

SERIALIZM TOTALNY- Oparty o zasady dodekafonii, tyle, że zasadzie serii poddane są wszystkie elementy dzieła muzycznego- rytm, melodyk, tempo, dynamika itd.

INDETERMINIZM, ALEATORYZM- W największym uproszczeniu oba terminy oznaczają uznanie istotnej (często nadrzędnej) roli przypadku w procesie komponowania bądź wykonania utworu. Przykładem zastosowania tej techniki, dodatkowo przy użyciu niekonwencjonalnych źródeł dźwięku jest utwór Johna Cage'a Landscape No.4 (1951) napisany na dwanaście radioodbiorników. Każdy z nich był obsługiwany przez dwie osoby - jedna kontrolowała częstotliwość, druga - poziom głośności. Cage stworzył precyzyjną instrukcję określającą jak performer powinien ustawić radio i zmieniać jego ustawienia w czasie, nie mógł jednak mieć wpływu na rzeczywisty dźwięk wydawany przez odbiornik, który był uzależniony od tego, co akurat było nadawane w programie radiowym dostępnym w czasie i miejscu wykonania.

FORMY OTWARTE, HAPPENING- W szóstej i siódmej dekadzie XX wieku nasiliły się dążenia do specyficznie pojętej idei syntezy różnych dziedzin sztuki, które w konsekwencji doprowadziły do wyłonienia się nowej formy artystycznego działania, polegającej na aranżowaniu zdarzeń i sytuacji rozgrywanych spontanicznie, wolnych od osi fabularnej i ciągów przyczynowo-skutkowych, poddanych najczęściej prawom przypadku, i jednocześnie włączających odbiorcę w pole sztuki. Przykładem tak skonstruowanego utworu jest *Water Music* (1952) Johna Cage'a. Oprócz gry na fortepianie preparowanym pianista także dmucha w różnego rodzaju gwizdki, obsługuje radioodbiornik, tasuje talię kart, potrząsa pojemnikiem z wodą.

MUZYKA SPEKTRALNA- Najłatwiej zaliczyć do tego nurtu utwory, do których dołączony jest autorski komentarz kompozytora, który informuje słuchacza o wykorzystaniu zjawisk akustycznych w charakterze modeli kształtujących wyższe elementy dzieła muzycznego jak formę, rytm i harmonię. Muzyka spektralna charakteryzuje się integracją wszystkich dźwięków (od białego szumu do tonów sinusoidalnych).

Ponadto w XX i XXI wieku obserwuje się też inny trend- załamuje się granica pomiędzy sztuką popularną i wysoką, które zaczynają się przenikać, co wynika z postmodernistycznego pluralizmu. W muzyce poważnej „wysokiej” wykorzystywane są elementy jazzu i improwizacji jazzowej. Pojawiają się też rozrywkowe opracowania dzieł muzyki klasycznej, polegające na maksymalnym uproszczeniu, skróceniu, dołożeniu beatu i łatwego wokalu, lub utwory muzyki popularnej bazujące

na zdobyczach muzyki klasycznej- na przykład twórczość Piotr Rubika, zjednująca olbrzymią rzeszę fanów.

W XXI wieku sztuka zostaje włączona też w gospodarkę, służy zachęcaniu ludzi do konsumpcji i sama jest dobrem konsumpcyjnym – widoczne jest to szczególnie w reklamie, w której często jako dźwiękowe podkłady pojawiają się tematy muzyczne zaczerpnięte z dzieł kultury wysokiej.

I co dalej?

Prawdopodobnie za 10, 20 lat, muzyka poważna wiele się nie zmieni, ponieważ wszelkie innowacje na tym polu pojawiają się, „przyjmują się” i wprowadzane są w dłuższym niż 20 lat okresie czasu. Myślę, że muzyka poważna w przyszłości z jednej strony nadal będzie zrozumiała tylko dla wąskiego grona odbiorców, a z drugiej wciąż utrzymywany i popularny będzie trend muzyki popularnej, wykorzystującej klasyczne techniki kompozytorskie muzyki poważnej. Jedynym, co może się zmienić jest ewentualnie proces twórczy i wykonanie muzyczne, które po części mogą zostać zautomatyzowane. Prawdopodobnie powstaną programy komputerowe, które zastąpią geniusz kompozytora.